

Sygn. akt III AUz 103/14

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gerszewska

SA Maria Sałańska-Szumakowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy P. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z udziałem zainteresowanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i M. L.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonego

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku - VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt VII U 2258/11

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt III AUz 103/14

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gerszewska

SA Maria Sałańska-Szumakowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy P. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z udziałem zainteresowanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i M. L.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonego

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku - VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt VII U 2258/11

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt III AUz 103/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt VII U 2258/11 Sąd Okręgowy w Gdańsku – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek P. D. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie pisemnego uzasadnienie wyroku

Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 listopada 2011 r. (punkt pierwszy) i odrzucił wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem (punkt drugi).

U uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że niezachowanie przez ubezpieczonego terminu do dokonania czynności procesowej (złożenie wniosku o uzasadnienie) było spowodowane okolicznościami zawinionymi przez niego, a nadto od uchybienia terminowi minął rok, zatem na podstawie art. 168 k.p.c. oraz 169 § 4 k.p.c. wniosek o przywrócenie terminu podlegał oddaleniu, a konsekwencją powyższego było uznanie, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożony w dniu 12 listopada 2013 r. został złożony po upływie przepisane terminu i należało go odrzucić.

W zażaleniu na punkt 2. powyższego postanowienia wnioskodawca zarzucił błędne przyjęcie, że skarżący ze swojej winy uchybił terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o poddanie kontroli postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (pkt 1 zaskarżonego postanowienia), jako mającego wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu oraz o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 listopada 2011 r.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że jego nieobecność na rozprawie nie wynikała z braku zainteresowania nią ani też z braku poszanowania dla Sądu. Będąc na wcześniejszej rozprawie, złożył wyczerpujące zeznania i w jego ocenie nic więcej do sprawy wnieść już nie mógł. Wówczas też został poinformowany o terminie następnej rozprawy oraz że stawiennictwo jest obowiązkowe pod rygorem niedopuszczenia jego następnych zeznań czy dowodów. Nikt nie pouczył go o zamiarze wydania wyroku na następnej rozprawie i o tym, że Sąd nie poinformuje go o wydanym wyroku, prawdopodobnie z uwagi na brak takiego obowiązku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W zażaleniu nie kwestionuje się ustalonego przez Sąd Okręgowy faktu przekroczenia przez skarżącego tygodniowego terminu określonego w art. 387 § 3 k.p.c. w związku z art. 328 § 1 k.p.c., podnosi się natomiast, że wskazane w zażaleniu okoliczności uzasadniały w świetle art. 168 § 1 k.p.c. przywrócenie wnioskodawcy terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie mu odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Analizę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia rozpocząć wypada od przypomnienia, że postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem nie ma cechy zaskarżalności środkiem odwoławczym. Postanowienie takie nie kończy postępowania w sprawie. Sytuuje się ono w kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. Sąd II instancji może, na wniosek strony, rozpatrując zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, rozpoznać także, mające wpływ na jego wydanie, postanowienie oddalające wniosek o przywróceniu terminu do złożenia wniosku o takie doręczenie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001 nr 1, poz. 1 i z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSNC 2001 nr 2, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48, z dnia 15 grudnia 2005 r., I UZ 32/05, niepub.; z dnia 19 lipca 2007 r., I UZ 15/07, niepub. i z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 2/11, LEX nr 785889).

Taki wniosek został zawarty w rozpoznawanym zażaleniu, co skutkowało koniecznością oceny przez Sąd Apelacyjny zasadności rozstrzygnięcia zawartego także w punkcie 1 zaskarżonego postanowienia.

Oceniając zasadność wniosku skarżącego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku należy zauważyć, że w świetle art. 168 § 1 i 2 k.p.c. żądanie tej treści może zostać uwzględnione tylko wtedy, gdy uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej pociąga za sobą ujemne dla strony skutki, a opóźnienie nastąpiło bez winy wnioskodawcy.

Reżim ustawy terminów co do czynności procesowych wymaga od strony określonej staranności, zresztą bez niej nie może być realizowane jej prawo do sądu. Terminy te jednakowo dotyczą obu stron i prócz funkcji porządkującej, ich rolą jest gwarancja pewności prawa wynikającego z rozstrzygnięć sądowych. Jednocześnie gdy strona ograniczona jest w działaniu to możliwe jest przywrócenie jej terminu do czynności procesowej. Warunkiem jest jednak brak jej winy w niedokonaniu czynności w terminie,

co przemawia za ujmowaniem winy w rozumieniu normatywnym a nie tylko subiektywnym, co przemawia za ujmowaniem winy w rozumieniu normatywnym a nie tylko subiektywnym, także gdy stroną jest osoba fizyczna. Oczywiście, że nie chodzi o jakikolwiek stopień tego zawinienia, gdyż brak uzasadnienia do przyjmowania, że niestaranność czy zwykłe niedbalstwo usprawiedliwia niedokonanie czynności procesowej w terminie. Wskazać należy, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku to termin ustawy i nie podlega dowolnemu przedłużaniu, czy skracaniu. Może natomiast być przywrócony na mocy art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona wykaze, że nie dokonała czynności procesowej w terminie bez swojej winy. Hipoteza art. 168 § 1 k.p.c. oparta na wyrażeniu „bez swej winy” nie spełnia się, gdy wina wystąpiła, choćby tylko w określonym stopniu. Chodzi zatem o normatywny obowiązek dokonania czynności w terminie, którego przekroczenie nie znajduje usprawiedliwienia wtedy, gdy strona mogła dokonać czynności w terminie, lecz tego nie uczyniła.

O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony,

by zachowała dany termin procesowy. Inaczej rzecz ujmując, brak winy w uchybieniu terminowi powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać

od strony należycie dbającej o swoje interesy i przy braniu pod uwagę także uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem. Z tego względu w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę dotkniętą nawet ciężkim schorzeniem, należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (por. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2006 r., I UZ 7/06, niepub.; z dnia 29 maja 2007 r., II UZ 9/07, LEX nr 532124; z dnia 11 lipca 2007 r., III PZ 3/07, LEX nr 966813; z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CZ 102/08, LEX nr 477573; z dnia 5 maja 2009 r., I UO 3/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 23 i orzeczenia w nich powołane).

W myśl art. 169 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu (§ 1), przy czym w piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (§ 2). Ocena czy nastąpiło uprawdopodobnienie, o którym stanowi art. 169 § 2 k.p.c., należy do sądu rozpatrującego wniosek. Chociaż uprawdopodobnienie jest wyjątkiem od reguły formalnego przeprowadzenia dowodu, działającym na korzyść strony powołującej się na określony fakt, to jednak nie oznacza to, że może ono opierać się tylko na samych twierdzeniach strony. Odróżnienie aktu uprawdopodobnienia

od przeprowadzenia dowodu polega między innymi na tym, że uprawdopodobnienie przeprowadza się za pomocą środków nieskrepowanych wymaganiami stawianymi co do formy przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, jednakże samo uprawdopodobnienie nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia wniosku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że okoliczności uprawdopodobnione przez stronę mogą stanowić podstawę do uwzględnienia wniosku dopiero wówczas, gdy ich ocena, dokonana przez sąd, wskazuje, że strona nie dokonała czynności w terminie bez swojej winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Przekonanie sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, powinno opierać się na obiektywnych przesłankach, wynikających

z przytoczonych we wniosku twierdzeń (por. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1996 r., II CKN 23/96, LEX nr 183026; z dnia

13 października 2005 r., IV CZ 91/05, LEX nr 186915; z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 29/06, LEX nr 200921; z dnia 19 maja 2006 r., III CZ 28/06, LEX nr 188379) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UZ 6/12, LEX nr 1222155).

W świetle przytoczonych poglądów orzecznictwa wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej ubezpieczony uznać należy za nieuzasadniony, nie została bowiem skutecznie podważona w zażaleniu ocena Sądu Okręgowego co do niewykazania przez skarżącego braku swojej winy w uchybieniu terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Z akt sprawy wynika, że ubezpieczony był obecny na rozprawie w dniu 13 października 2011 r., na której został zobowiązany do osobistego stawiennictwa na kolejnej rozprawie wyznaczonej na dzień 21 listopada 2011 r. pod rygorem pominięcia dowodu oraz zobowiązany do złożenia umów o pracę nakładczą (protokół rozprawy –

k. 20-21 a.s.). Wnioskodawca nie stawiał się na posiedzeniu jawnym w dniu 21 listopada 2011 r., na którym Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie VII U 2258/11 (protokół rozprawy – k. 36 a.s., wyrok – k. 37 a.s.). Ubezpieczony w piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 30 grudnia 2011 r., w którym ustosunkował się pisma pozwanego

z dnia 21 października 2011 r. wniósł o możliwie szybkie zakończenie postępowania sądowego (k. 46 a.s.). Natomiast we wniosku o przywrócenie terminu z dnia 12 listopada 2013 r. wskazał, że z uwagi na brak postępów w postępowaniu sprawę złożył wizytę

w czytelnicy akt i wtedy dowiedział się o wydaniu wyroku (k. 54 a.s.).

Skarżący niezasadnie zarzucał, że nie został pouczone o zamiarze wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji na następnej rozprawie, jak i o nieinformowaniu przez Sąd o wydaniu orzeczenia.

Skoro obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują doręczenia stronom z urzędu orzeczenia z uzasadnieniem (poza sytuacją, gdy ogłoszenia nie było, przewidzianą w art. 387 § 3 zdanie 3 k.p.c.), to każda ze stron działając

we własnym interesie powinna zadbać o uzyskanie informacji na temat treści i daty wydanego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/97, LEX nr 30005).

Sąd Okręgowy nie był zobligowany do udzielenia wnioskodawcy pouczenia „o zamiarze wydania wyroku na następnej rozprawie”, gdyż przebieg postępowania sądowego ma charakter dynamiczny, tym bardziej, że Sąd pierwszej instancji zamierzał kontynuować postępowanie dowodowe, skoro ubezpieczony został zobowiązany do osobistego stawiennictwa na kolejnej rozprawie wyznaczonej na dzień 21 listopada 2011 r. pod rygorem pominięcia dowodu oraz zobowiązany do złożenia umów o pracę nakładczą. Jego twierdzenia, że był przekonany o braku wpływu jego obecności na przebieg posiedzenia i przeznaczenie tego czasu na rozwój firmy poprzez realizację zamówienia świadczą o podjęciu świadomej decyzji o nieuczestniczeniu w postępowaniu sądowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uchybienie terminu nastąpiło z winy ubezpieczonego, który mógł zasięgnąć informacji o przebiegu posiedzenia jawnego z dnia 21 listopada 2011 r., choćby poprzez kontakt telefoniczny z sekretariatem Wydziału, jednak nie skorzystał z tej możliwości, pozostając w niczym nieuzasadnionym przekonaniu, że postępowanie w jego sprawie toczy się. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, skoro zależało mu na szybkim zakończeniu sprawy sądowej. Strona zachowująca choćby minimum staranności w życiowo ważnych dla niej sprawach powinna więc sama poszukiwać stosownych informacji, łatwo zresztą dostępnych w sądzie, również drogą telefoniczną. Zatem wnioskodawca mógł nie tylko dowiedzieć się o przebiegu rozprawy z dnia 21 listopada 2011 r., ale także w razie wątpliwości zapytać się, czy wyrok zostanie przesłany mu z urzędu. Skoro wnioskodawca udał się do czytelnicy akt w dniu 4 listopada 2013 r., a więc po upływie dwóch lat od wydania wyroku, to uznać należało, że wykazał się brakiem niezbędnej staranności.

Opisane zachowanie wnioskodawcy uchybia przeciętnemu standardowi staranności w prowadzeniu własnych spraw. W kategoriach zawinienia można skarżącemu przypisać niedbalstwo, co uzasadnia przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że z własnej winy uchybił on terminowi do złożenia wniosku o doręczenia wyroku z uzasadnieniem (art. 168 § 1 k.p.c. a contrario).

Zasadą jest, że po upływie roku od uchybionego terminu jego przywrócenie jest niedopuszczalne, chyba że wystąpią wypadki wyjątkowe art. 169 § 4 k.p.c.

Z zestawienia wymienionych przepisów - art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 § 4 k.p.c. wynika, że brak winy w uchybieniu terminu - nawet oczywisty - nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Tym samym ustawodawca ochrania utrwalony, na skutek upływu czasu, stan powstały w wyniku uchybienia terminu do podjęcia czynności procesowej, zastrzegając, że powrót do sytuacji sprzed upływu tego czasu jest możliwy tylko w wypadku wyjątkowym.

Ustawodawca nie określa ani nie egzemplifikuje pojęcia „wypadek wyjątkowy”, podobnie, jak nie czyni tego w innych miejscach kodeksu postępowania cywilnego (art. 134 § 1, art. 554 § 1 i art. 1095¹; por. też art. 102, art. 320 i art. 463 § 2). To zrozumiałe, gdyż dynamika procesów, różnorodność występujących w nich stanów faktycznych, a także różnorodność i nieprzewidywalność zachowań (działań i zaniechań) stron, nie pozwalają na sformułowanie uniwersalnej definicji normatywnej; prawodawca pozostawia ocenę w tym zakresie sędziemu, odwołując się do jego bezstronności, doświadczenia oraz poczucia sprawiedliwości. Tak więc rzeczą sądu meriti, rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu, jest wyważenie - przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności występujących w konkretnej sprawie, a więc zarówno elementów przedmiotowych, jak i podmiotowych - czy argumenty wspierające wniosek są mocniejsze od argumentów przemawiających za stabilizacją sytuacji ugruntowanej przez upływ czasu, a powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w przepisany terminie oraz czy moc tych argumentów pozwala na stwierdzenie, że w sprawie zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy.

Zważywszy jednak, że - jak to już podkreślono - ustawa nie definiuje pojęcia „wypadek wyjątkowy”, ani nie dostarcza w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych, lecz odwołuje się w pełni do kompetencji sędziego, przeto jego decyzja w tym zakresie nabiera charakteru dyskrecjonalnego, opartego na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 9 lutego 1999 r. I CKN 802/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 141).

Instytucja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej ma charakter szczególny. Pozwala na usunięcie niekorzystnych dla strony skutków procesowych uchybienia terminom ustawowym lub sądowym w wypadkach, kiedy nastąpiło to bez winy strony. Nadzwyczajność przywrócenia terminu tkwi w tym, że jego skutkiem jest zaburzenie porządku czynności procesowych i podważenie ich nieodwracalności. Przywrócenie terminu może prowadzić do uchylenia prawomocności orzeczeń, a w konsekwencji - narusza stabilność obrotu prawnego. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że instytucja wprowadzająca swoistą niepewność do postępowania cywilnego powinna być obwarowana poważnymi ograniczeniami formalnymi i merytorycznymi.

Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie opóźnienie złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku było blisko 2-letnie i zawinione przez stronę, co przemawia za brakiem podstaw do stosowania art. 169 § 4 k.p.c.

Wobec uzasadnionego oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem, trafne jest także postanowienie o odrzuceniu wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem jako spóźnionego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.